

# Rok Oskara Kolberga

Data publikacji: 10.03.2014 9:00

Bieżący rok ogłoszony został rokiem Oskara Kolberga. Ponieważ ta wybitna postać obecnie jest nieco zapomniana, postanowiono ją przypomnieć w Muzeum Śląska Cieszyńskiego ukazując jego pracę, ale także wpływ w sferze badań ludoznawczych, oddolnych inicjatyw skierowanych na dokumentowanie tego, co lokalne, co służy podtrzymaniu więzi i wspólnot lokalnych. Dlatego zaplanowano cykl ośmiu spotkań kolbergowskich.

Pierwsze z nich odbyło się 5 marca. Wykład przybliżający słuchaczom postać Oskara Kolberga wygłosił Grzegorz Studnicki, pracownik Muzeum, Uniwersytetu Śląskiego, członek Sekcji Ludoznawczej PZKO i Sekcji Zaolziańskiej Oddziału Krakowskiego Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego.

Za życia Oskara Kolberga ukazały się 33 tomy jego dzieła ludoznawczego. Jest to więc skarbnica wiedzy o kulturze ludu wiejskiego, jego zwyczajach, wierzeniach, obrzędach, wiedzy. To właśnie od kultury, a ściślej od kultury muzycznej, zaczął Kolberg swoje zainteresowania ludoznawcze. Uznaje się go za twórcę etnografii polskiej. – **Choć on sam się do tego nie poczuwał i mówił, że jest muzykiem, że tylko zbiera melodie ludowe** – zauważa Grzegorz Studnicki.

Oskar Kolberg urodził się w 1814 roku w Przysusze. Jego ojciec Juliusz, z wykształcenia geodeta, pochodził z Meklemburgii, z tego samego regionu, z którego pochodził ojciec Bogumiła Hoffa, z którym dorosły już ludoznawca podejmował współpracę i korespondencję. Matka Kolberga, Karolina z domu Mercoeur powiązana była z rodem francuskich hugenotów. – **Jak więc widać, korzenie Oskara Kolberga nie są polskie, nie mniej zasłużył się dokumentując folklor i gromadząc dane dotyczące kultury ludu wiejskiego zamieszkującego w granicach przedrozbiorowej Rzeczpospolitej** – zauważył Grzegorz Studnicki.

Oskar Kolberg trafił w dzieciństwie do Warszawy, gdzie jego ojciec dostał pracę na tamtejszym uniwersytecie. Mieszkali w tym samym domu, w którym rodzina Chopinów, a Oskar z Fryderykiem się przyjaźnili, Oskar słuchał gry Fryderyka, co prawdopodobnie miało wpływ na jego zainteresowania muzyczne i późniejszą drogę dokumentalisty folkloru muzycznego.

Prelegent zauważył, że życie i działalność Oskara Kolberga przypadło na okres romantyzmu i charakterystycznego dla tej epoki sposobu postrzegania kultury ludowej, m.in. jako przejawu ducha narodowego czy słowiańszczyzny, ale także jako materiału służącego twórczości artystycznej, co widać w dziełach Słowackiego, Mickiewicza czy Chopina. Z drugiej strony jest dzieckiem epoki pozytywizmu, co widać m.in. w sposobie gromadzenia informacji. Niektórzy badacze jego pracy i dorobku zwracali uwagę, że nawiązał ponownie do postulatów dokumentowania kultury proponowanych przez Hugo Kołłątaj i innych przedstawicieli nurtu oświeceniowego mówiących o potrzebie opisu kultury ludu w różnych rejonach czy miejscowościach.

Oskar Kolberg podejmował się najróżniejszej pracy. Był nauczycielem gry na pianinie, pracował w zarządzie kolei warszawsko-wiedeńskich, w zarządzie Dróg i Mostów w Warszawie, podejmował się twórczości kompozytorskiej, redagował hasła do encyklopedii wydawanej przez Orgelbranda. Swoją karierę ludoznawczą rozpoczął w 1839, kiedy zaczął spisywać przykłady muzyki ludowej okolic Warszawy i innych części Mazowsza. – **Droga romantyków ograniczająca się do gromadzenia warstwy tekstowej i jej wykorzystania we własnej twórczości jawiła się mu jako niewystarczająca. Zwrócił uwagę, że kontekst pieśni tworzy melodia i ona decyduje o wartości utworu** – wyjaśnia Grzegorz Studnicki.

Można powiedzieć, że to Oskar Kolberg wyznaczył sposób pisania monografii etnograficznych na kolejne dziesięciolecia. Pisał o każdym regionie według schematu, co oddaje poniekąd tytuł jego dzieła „**Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce**”. Poszczególne tomy zawierały więc informacje o położeniu regionu, jego historii, właściwościach etnicznych,

sprawności umysłowej, zdolności, zaletach, wadach, żywności, mieszkaniu, pracy, zwyczajów, obrzędów, spisywał melodie, słowa, przysłowia, zagadki, baśnie, pieśni, legendy, wierzenia, ziołolecznictwo itd.

**- Zebrał ponad 12 tysięcy pieśni, melodii, bajek. Zgromadzenie takiej ilości materiału nie byłoby możliwe, gdyby nie pomoc innych osób. Ale nie wszystko było jego własnym opisem – co zarzucali mu niektórzy oponenti. Dotyczy to głównie pierwszych rozdziałów kolejnych tomów monografii, które powstawały w parciu o istniejące już opracowania innych autorów. Ale nie był to zły pomysł, gdyż wychodził tym samym naprzeciw mieszkańcom prowincji. Tworzył niejako zwarte źródło materiałów czy treści dotyczących poszczególnych regionów, które pierwotnie było rozproszone, a dostęp do nich miały utrudnione osoby odcięte od bibliotek, prasy itd. Dzieło to tworzyli nie tylko informatorzy, z którymi się spotykał, ale także inni ludzie, którzy wcześniej mieli kontakt z danym regionem i zamieszkującą go grupą etnograficzną lub etniczną** – zauważył prelegent. Dodał także, że to Oskar Kolberg zaczął niejako propagować wiedzę nie tylko o folklorze ludu, ale także kontekście, w jakim żyją jego nosiciele.

**- Można jego prace porównać do „spojrzenia kolonialnego”, które zawarte w opisach administratorów, dokumentalistów, etnografów stają się po dziesięcioleciach źródłem informacji, w oparciu o które można „przywoływać” przeszłość, konstruować i podtrzymywać tożsamość, wykorzystywać w działalności zespołów regionalnych, miłośników regionu, na polu turystyki itd.** – zauważył Grzegorz Studnicki.

Cykl spotkań kolbergowskich organizuje Muzeum Śląska Cieszyńskiego będące partnerem Klubu Krytyki Politycznej Na Granicy w Cieszynie, w ramach realizowanego przez to stowarzyszenie projektu dofinansowanego z okazji Roku Kolbergowskiego przez Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Oprócz wykładów w Muzeum przewidziane będą m.in. warsztaty i spotkania z twórcami ludowymi.

Następne spotkanie z cyklu, **20 marca o 17.00** w Sali Rzymskiej Muzeum Śląska Cieszyńskiego, poświęcone będzie lokalnym Kolbergom – m.in. Janowi Szymikowi i Ernestynie Świbównie.

(indi)

[Zobacz fotoreportaż>>>](#)